Nr. 1-2. Nał. poczt. opł. Styczeń-Lutyj 1928. Rik III. (VII.)

RUSKA PRAWDA

(РУСКА ПРАВДА)

WYCHODYT' RAZ NA MISIAĆ. WYCHODYT' RAZ NA MISIAĆ.

Peredpłata		
Czwert'riczna z peres. poczt.	0·50 zoł.	
Piwriczna	1·— zoł.	
Riczna	2·— zoł.	

Redakcija i Administracija
w Krakowi, ul. Batorego 21.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 407.105

Cina 15 gr.

WYBORCI
z okruha wyborczoho 48-ho
(z powitiw: Peremyszl, Dobromyl, Sanok, Krosno i Brzoziw).

RUSNAKY! Hołosujte na listu Nr.

37

Związku chrześc.-ludowoho Ks. Stojałowskoho.
Kandydaty toj listy najlipsze budut boronyły waszych spraw pered Sojmom.

Wybory do Sojmu w okruhu 48.

Wsi za listom Nr. 37.

Ruch pered wyborczyj w wyborczym okruhu 48-ym, do kotroho należał powity: Peremyskyj, dobromilskyj, sianockyj, krosnenskyj i brzozowskyj, zaczou sia na dobre.

W wienkszosty jest toj okruh zameszkałyj prez Rusyniw, a pid wzhladom ich politycznoho kierunku jest tak, że Rusyny pidkarpackych powitiw Sanok, Krosno i Brzoziw były wse prychylnykamy staroruskych partyj, a nawet wychodyu tam pry wyborach za czasiw austrjackych staroruskyj posoł (posoł Kuryłowycz), natomist powity: Peremysl i Dobromil były wse prykłomykamy polskich stronnyctw, a zwłaszcza ludowych storonnyctw polskych, w kotrych to powitach w Zariadach i komitetach miscewych tych polskych Storonnyctw tworyły wszady wienkszość.

Tutejszoj ruskoj mowy, a zwłaszcza nariсza łemskimkoho na Pidkarpatiu, zaznaczyty treba, że w dużo sełach taho okruhu w jeho Zachidnych czastiach „Rusnaky" howoriat meży soboju po połsky.

Tut zaznaczajem, że poneważ niniszne czysto „Ruskoj Prawdy" jest osobliwo pryznaczene dła toho okruha, dlatoho też piszemy w nariczu tam howorenym, gdyż Rusnaky zwertały nam zwidtam numera „Ruskoj Prawdy" z dopiskom „ne rozumiju czystoj ruskoj mowy".

Jest to otże okruh osobływyj czo do charaktreu samych Rusyniw. Jeśliby wziaty samu skilkiść ludnosty ruskoj, to powynni ony pry zbłyżajaczych sia wyborach dostaty połowynu mandatiw t. j. 3. Ale napewno najmensze połowina Rusyniw iducza wse razom z Polakamy i należacza do polskych towarzystw i organizacyj politycznych, bude hołosowała na polski listy.

Z tym stanom riczy treba sia rachowaty. Zresztom nawet trudno, żeby inacze było zo zhladu na wełyku bliskość czysto polskoho obszaru narodowoho. Nadto kultura polska silno Rusnakiw prytiahoje, tak, że polityczni ruski dijateli dawno już machnuły rukom na ti storony. Aż tu nahło ni zwitsy ni z widtam szowinisty ukraiński i staroruski postawyły łisty wyborczi nawet w Rzeszowskim okruzi, ba nawet pid Nowym Sonczom, tak dla „porachowania" hołosiw ruskych. Toj szowinistycznyj nepoprawnosty obłacznych nisenytrzyć nema kimia.

Nema czo! Treba sia z istniujuczym stanom pohodyty i raczej wspilni stosunky Rusnakiw z Polakamy jakoś ułożyły, zamist ich gwałtom widrywaty wid sebe. — I na czo?

My były wse za takom **zhodom i zbłiżeniem polsko ruskym**, dla toho też nasza diłalniść spitkała sia własne w tych storonach z uznaniem. Naszi czytateli z tych storon zwłaszcza, chwałiły **wprowadżenie prez nas łatyńskich bukw**. Widno z toho, żo ne tylko zhoda, ałe zbłiżenie sia wzaimne i stisła jedniść pryświaczuje ruskij ludnosty taho okruha — otżeż wszystko to samo, ty samy ideały polityczny, czo szyryd wid kiłkoch lit „Ruska Prawda"

kotroji założenia mysl wyszła także z toho okruha.

Beruczy to wszystko pid uwahu, **storolnyctwo chrystjańsko ludowe ks. Stojałowskoho**, kotryj sam tu pered 30 litamy diłau sered Rusnakiw tych okolić dla zjednania ruskych chłopiw do spilnoj walky pry boku taksamo utisnenych ich polskych bratyj protyw utysku i wyzysku. **postawyw tu swoju listu wyborczu Nr 37.**

Ty okołyci znajut dobre swoho uczytela i prowidnyka ks. Stojałowskoho, a najwięcej najbliższy okolici Peremyszlą.

Czyż dywne, żo w ty miszany polsko-ruski storony pryjszly ślidamy **ks. Stojałowskoho** jeho nastempcy zo storomyctwa chrystjańsko ludowoho? Nie. Protiwnie. Ludniść ruska tirzyt sia, ża znowu maje możniść usłyszyty ideji i nauky ks Stojałowskoho dawno. dawnisieńko zabyty. — A harni i **prawdiwo chrystyjański** były nauky toho **wełikoho prowidnyka, bidnoho roboczoho naroda**, **opiekuna słabych i skrywdżenych,** czołowika ridkych prykmetiw charakteru, tak silnogo, że widkynuł ofirowany jemu hidnosty i zaszczyty, nawet imenowanie na biskupa. To wszystko win widrutiw wid sebe jako pokusy zemski, aby tylko mocz praciowaty dla hymuczoho bidaka, jeho bliźnioho — brata chłopa i robitnika.

To wszystko pamiataje chłop z pid Peremyszla i Krosna, Dobromila i Sianoka.

Peremyszczyna ochotno pryniała nastempciw ks. Stojałowskoho, toti, gdy ony pid Peremyszl i Sanok zawitały. Zaraz po ich pojawieniu sia zaczały widpadaty wid storonnyctwa „Piasta", i storonnyctw radykalnych chłopskych. Wszystki toty storonnyctwa rozlitajut i rozpadajut sia, **tylo jedno stronnyctwo, a własttiwak Związek Chrystyjańsko-Ludowyj ks. Stojałowskoho zyskuje wse prychylnikiw** i rosne czo raz bilsze.

Zaochoczenyj prośbamy zo storony chłopiw i robitnyczych sfer z toho okruha Związek postanowiw do ninisznych wyboriw swoju **własnu listu wyborczu, do Sejmu kotra otrymała Nr. 37.**

Listu tu stworeno spilno z Rusnakamy toho okruga, stawlajuczy jako kandydatiw „Polakiw i Rusnakiw". Tota spilna polsko ruska lista **Nr. 37** maje zapewnene popertie i hołosy wszystkych tych sposered polskych i ruskych wyborciw, kotri ne chcut zorwania zhody i pryjaźni wzaimnoj. Raz już treba nam perestaty walky bratnioj i zabyty o riżnyciach wiry i narodnosty, a wspilno wzady wystupowaty w oboroni swoich praw, tworyty spilni zwiazki i organizacji, ne czysto polski, do kotrych ne pryjmuje sia Rusnakiw, albo czysto ruskych, do kotrych ne dopuskajut Polakiw, jakby jakychś zapowitrenciw. Ti czasy wicznych sporiw i wojny meży narodamy powynni raz już zczeznuty, a misce hłupych wzaimnych napastyj, kotri ne majut najmenszoho sensu i city, powynna nastaty lubow wzaimna, **łuczniść** polsko-ruska. A jak na to najlipsze i najpewnijsze może dokonaty?

Najpewnijsze dokonaje sia jedniść i łuczniść polsko-ruska, jak polski zwiazky i towarystwa budut pryjmowały. Rusyniw ne robiaczy im z pryczyny ich narodnosty żadnoj wymowky, jak to do tych por na diało, taksamo i ruski towarystwa powynnny pryjmowaty do sebe Polakiw, a tak znykne sztpucznyj rozdił polsko-ruskuch bratiw, kotri ne sut wid sebe preci po sełach i rodynach widdiłeni jakomś hranyciom, czy drotom kolczatym. **Ne dilmo toho, czo Boh złuczyw.**

Zabydmo o riżnyci narodnij także pry wyborach i **hołosujme na polsko-rusku listu Nr. 37 chryjstyjańsko - ludowoho Zwiazku ks. Stojałowskoho**, kotra tych rożnyć narodnosnych ne uznaje i czleniw oboch totych narodiw mistyt w swoich riadach.

Zwiazek chrystyjańsko-ludowyj ks. Stojałowskoho domachaje sia uznania słusznych praw rilnyka, robitnyka, poprawy bytu wszystkych westr narodu i gospodarcze pidnesenie kraju, oraz oboronu pokrywdżenych praciujaczych mas, to zauważyjmo, że **tylko na listu Nr. 37** należyt nam hołosowaty. Lo ona wszytki toti hasła swoji naprawdu wprowadzaje w żytie. — Dlatoho każdyj, komu zależyt na gospodarczym pidneseninu kraju i najszyrszych werstw jeho ludnosty bez zobłenia riżnyci meży Polakamy i Rusynamy, a dali usunenie wojny i nenawysty szyzenoj **meży** tymy bratnymy i zhidnymy **narodamy bez** nesuminych dijateliw najwięcej ksiondziw i szowinistyczno nastrojennych uczytelim i wogule każdyj uctywyj i rozumnyj, oraz dbałyj o dobro kraju obywatel, tak **Polak, jak i Rusnak z 48-ho okruha widdast swij hołos pry wyborach do** Sojmu na spilnou polsko-rusku **listu Nr.**

37

Jej pobida prynese usunenie hłupoj polsko-rusko wojny i swarok, szyzenych prez inteligencju mołodych studentiw i szowinistyczni piwinteligencju i riżnych nedowarenciw, prynese dali szczyre zaniatie sia dolom chłopa i robitnika, za tu szczyru praciu i zaniatie sia chłopom był wiaznanym prez kilka lit sam ks. Stojałowskyj. Taksamo jeho storonnyctwo chrystyjańsko-ludowe jako szczyro ludwe **chłopsko-robitnycze** pracuje już wid kilkadesiat lit **dydat p. Jopek** to rilnyky i tiażko praciuczych mas. Nadto także kandydaty toji listy Nr. **37,** a w persij linji **czołowyj kandydat p. Jopek**, to rilnykij i tiażko praciujuczy lude, dajuczy otże gwarancju, że tylko dla dobra naroda budut praciowaty i diłaty w Sejmi.

Storonnyctwo chrystyjańsko-ludowe ks. Stojałowskoho było persze jeszcze pred preworotom majowym kotre stanuło na stanowysku, że tylko Marszałok Piłsudski može najlipsze wprowadyty derżawu i opowiło sia kilka raziu publyczno. że stoit pry nym i jeho bude poperaty.

Wybory do Sojmu.

wi Wschidnij Małopolszcze

Ciłkom na dobre rozhoriła walka wyborcza w całij Polszczy. 35 list derżawnych zhołoszenych w hołownij komisji wyborczyj w Warszawi już samy za sebe świdczał o wełyhym zaohneniu — walky wyborczoj i ne małych apetytach partyj. — Czoprawda, ne wszade i ne w każdym okruhu wyborczym stawiajut aż 35 list kandydackych. Za to poneważ dodatkowo w okruhach wyborczych pozhołoszowano okruhowi listy wyborczy, w każdom okruzi staje do wyborów po kilkonajciat.

Wo wschidnij Małopolszczy „bigos" wyborczyj jest jeszcze wienkszyj. Tam stajut osibno 3 ugrupowania: polski, ruski i żydiwski listy, tak, żo trudno sia zwyczajnomu czołowikowi sia w nych rozeznaty. Gdybyśme hołosowały na pojedynczych kandydatiw, toby skorsze można sia orjentowaty, komu holos widdaty, bo i zna'e sia. abo czuje prynajmi o mych, jak żyjut, diłajut i czoho chcut. Ale pry obowiazujuczij w Polszczi (daj Boże, żeby jeszcze ne douho) Ordynacji wyborczij, t. j. sposobi hołowania, pid żadnym warunkom ne można znaty, a prynajmi oguł ludyj nikoho z kandidatiw ani ne znaje, ani ne dowist sia, czy zasłuhuje na mandat posolskyj i czoho win chce i do czoho bude stremity.

Z inszych storamyctw u Wschodnij Małopolszczy najsylnijsze agituje „Undo", t. j. partja t. zw. „demokratiw". Czoho ti lude chcut, nichto ne zna, chyba to jedno i samostijnosty Ukrainy. Plywajut ony po obłokach i ciągle robiat riżny hłupstwa, polityczny, za kotry potom ponosiał szkody, a ani rusz ne mozut sia wyliczyty z utopijnych, neosiahalnych stremlin. — W polityci nadto sut ony dywni. Mymo, że tworiał i prowadiał tu partju majże sami ksiondzy (kotri majuczy wpływ na parafian wedul ich za soboru do wyboriw za listom „Unda" na jake selane by nigdy ne hołosowały samy) to ta partja znou pry tych wyborach zrobyła „koziołka" i połuczyła sia... znate z kym? Z żydamy, aby tylko Polakam i Polszcze dokuczyły. — Harna spiłka Ksiondziw z żydamy, nema czo i kazaty.

Pozbyrały sobi nadto ti obłaczni polityky riżni inszi narodnosty worożi dla Polszczy, a to: Nimciw, Łytowciw, Biłorusyniw i szowinistiw i chto sia tylko trafyt i stworyły spilnu listu Nr 18. Ot tak postupajut ti mudrahelsky undiwski „polytykij" dla swoich interesiw.

Ate podług widomostyj zo wschidnoj Małopolszczy, ne wszade dadut sia selane steroryzowaty i powesty jak dity do hołosowania na zbankrotowanych szowinistiw. Mymo teroru ne zberut więcej jak 30 proc. wszystkych ruskych hołosiw. — Wpływ ich, diakowaty Bohu naprawdu upadaje, bo ludy znajut dość wicznoj wojny dla prywatnych interesiw interesiw riżnych ksiondziw i adwokatiw undiwskych.

Mandatiw zdobudut ne więcej jak 15 do 20.

„Undo" u Rusyniw jest tak samo skazana na powolnyj ale pewnyj upadek za jeho prichy polityczni i newynno prolanu krow dwoch bratnich narodiw Rusyniw i Polakiw z czasiw „Ukrainy". Ta krow

newynnych ofir, bidnych hnanych prymusowo do „wojny“ bratobijczoj, nahajkom chłopiw pimstyt sia na ukraińskych szowinistach ich upadkom a zrostom partyj szczyro prychylnych Polakam i uznajuczym P[illegible]zu jako swoju Witczynu.

Do takych partyj opricz grupy prychylnykiw „Ruskoj Prawdy“ sered selan i miszczan w całyj Schidnij Małopolszczy, poczasty można także zaczysłyty „Ukraińskyj Narodnyj Sojusz“, ditajuczyj w Stanisławowi i Huculszczyni, a kotroi organom jest gazeta „Selańskyj Prapor“. Jeżeliby ta organizacja piszła jeszcze dali i stanuła na platformi stisłoho zjednoczenia i zbliżenia Polakiw i Rusyniw, a nawit samu obłacznu i nemożliwu ideju „samostijnosty“ zakynuły, wertajuczy do dawnoho typu Rusyna, howoriaczoho w domu po rusky pryznajuczoho sia do ruskoj narodowosty, ale zarazom pid zhladom politycznym za dobroho polskoho obywatela, i dla kotroho jedynym nakazom i idejom: wełyka, nigdy nedilyma Ołczyna — Polszcza. Wtody U. N. S. potiahnułoby wszystkych selan, kotrych prytiahnuto dosy tylko tym, żo selane zobaczyły w U. N. S. lojalniść dla Polszczy.

Lista U. N. S. Nr. 6 z czołowym kandydatom Drom Daniłowiczem maje szanse perewedenia około 5 kandydatiw do Sojmu, a zyskałaby ich więcej, gdyby ne było natysku zo storony ksiondziw na selan w koryść „Unda“.

Okrem tych dwoch silnych partyj istniuje jeszcze takoż duże silna partja radykaliw, socjalistiw, ukraińskych, dali piwkomunistycznoho „Selrobu“ prychylnoho dla „bolszewickij“ Rosji a powstałoho w wetykij czasty z dawnych moskwofiliw, prychylnykiw wtodysznoj „carskoj“ Rosji.

O listach drobnych inszych trudno i wspominaty, bo ne wyborut może ani jednoho posła.

Wreszli została jeszcze lista staroruska, postawłena w paru okruhach wyborczych Możliwo, że zdobude ona kilka zo 3 mandaty w okruhach Sokil, Brody, Żydacziw. Partja ta jest nerealna teraz po powstaniu Polszczy, gdy nadto tak sia w Rosji bolszewickij stosunki ułożyły, że dawna Rosja raz na wse upadła, a powstanut w jej misce dzibni narodowi derżawy. Natomist kedy bude wprowadżene hołosowanie na pojedynczy osoby, partja staroruska ne zdobude ani jednoho mandatu. Z roku na rik ona coraz więcej upadaje.

Sered Rusiniw jest takoż stosunkowo dość silna grupa komunistyczna, zwalczajucza wszystky inny ruski partji a stremiacza do złuczenia sia z Rosjom bolszewyckom.

Na obszyri Wsch. Małopolszczy prawdopodibno polski listy wyborczi zdobudut połowymi mandatiw i to w wetykij czasty przypomoczy własne lojalność silskoji ludnosty. Najwięcej osiahne mandatiw Blok rzondowyj Nr 1, a po nim „Piast“ (ludowci) Nr 25.

W Zachodnij Małopolszczy ruski listy ne zdobudut ani jednoho mandatu, ahyba w Peremyszli, a postawteno ich tam tylko dla jakohoś nepotribnoho „porachowania“ ruskich hołosiw.

Zarazom w peremysko - sanockym okruzi postawteno polsko rusku listu Chrystyjańsko ludowoj partji ks. Stojałowskoho, kotra maje zapewneny jeden mandat, bo ide za niom duże Rusnakiw nechodiaczych sia na nudiwsku listu z adwokatamy i różnymy panamy.

W buduczych wyborach zdaje sia, pojawłat sia spilni polsko ruski listy wyborczi z pomeży Polakiw i Rusyniw polskofiliw. Taki listy budut mały hołosy polski i ruski i otże najbilszi szansy perewedania swoich kandydatiw.

Najbilszet tiszyt to nas, bo widimo, że nasza pracia ne ide na marne, bo i je w tim trocha i naszoj zasłuhy.

Czy księdzom wolno braty udził w wyborach?

W poperednich wyborach ksiondzy katolicki brały żywyj udił w wyborach, tak żywyj, że neraz wychodiło to na szkodu św. Cerkwi, bo wirni ne mohły sia czasto pohodityczo do riżnych spraw suspilnych. Take miszanie sia ksiondziw do spraw wyborczył było także i jest dlatoho nekorzysne, bo ksiondz maje wpływ na swoich parafjan i ony hołosujut czasto pid moralnym prymusom.

Ponieważ sprawa wyboriw cilkowytoj nezależnosty wyborciw wid znikoho, dlatoho biskupy wydały widozwu, żeby świaszczenyhy ne brały czynnohu udiłu w wyborach, tak, jak to dawnijsze bywało, koły czasom nawet zapałenyj ksiondz zabywau, że jest duchownom osobom. Wyimkowo tylko pozwalajut konsystorji ksiendzom kandydowaty do Sojmu, ale ogulni majut teraz zakazane ubihanie sia o mandat posolskyj.

Mudre to zariadżenie władz duchownych uchronyt ksiandziw wid znewah, a parafian wid natysku z ich storony.

Ważne to dla Shidnoji Polszczy, ale take miszanie sia parocha może doprowadyty do walk narodnosnych, czo zresztom nawet w interesi derżawy ne je pożadanem.

W sprawi wyboriw w Wschidnij Małopolszczy

NA KOHO HOŁOSOWATY?

Na zapytania naszych peredpłatnykiw na koho hołosowaty, widpowidajemo oś czczo:

Szczo do **okruha 48-ho** Peremyszl - Sianok-Krosno) popyrajemo polsko-rusku listu ks. Stojałowskoho. Na czoli toj listy stoit p. **Stanisław Jopek,** wzircewyj rilnyk, znanyj ludowyj dijatel z pow. Brzozowskoho, duże zasłużemyj około pidnesenia hospodarczoho swoho powitu i zorganizowania selan tamosznych w Związku chrystyjańsko-ludowym ks. Stojałowskoho..

W inszych okruhach zostawlajemo wyborciam swobidnu ruku w wybori łysty.

Odnak zdaje sia nam, szczo naszi prychylnyky powynni ciłoju syłoju poperty lojalnu suproty derżawy łystu **Ukraińsko-ho-Narodnoho Sojuza Nr. 6** (w kożdim okruzi łyszeń **Nr. 6**), abo **łystu Nr. 1.** Bezpartyjnoho błoku spiwpraci z riadom, najwidpowidnijszu dla ruskych okruhiw z pryczyny, szczo kandydatamy łysty **Nr. 1** sut najpoważnijszi lude **popyrani czerez Riad i Marszałka Piłsudskoho** i dlatoho posły z łysty możut najbilsze zdiłaty i najuspisznijsze pryjty potrebujuczym z pomoczyju.

Na łysti **Nr 1.** postawłeni je takoż denede **ruski kandydaty.**

RUCH PEREDWYBORCZYJ NA „KRESACH“

Jak sia teraz sprawa predstawlaje na Schodi Polszczy, wybere lista wspiwpraci z Rżondom, z jakych możływo nawet 30 mandatiw, a to nawet wyjdut polski kandydaty na Wołyniu i Polisiu, de w 1922 r. z pryczyny rozbitia hołosiw ne wyjszou ani jeden Polak. Teraz postawłeni sut na listi Nr. 1, nawet ruski kandydaty polskofilski.

Okazuje sia z toho, że sered Rusyniw na Schodi Polszczy nastupiła gruntowna peremina pojeć, zbłyżenie do Polakiw i ochota do wspiwpraci z Rzadom, koły za czasiw poperednych rżondiw taka ricz była ne do pomyszlenia.

W każdym razi stosunky na kresach znaczno sia poprawiły, a o takych wystupach, jak posła Łuckewycza nakłykawszoho otwerto i publyczno do rewolucji (było to za rżondiw Witosa), a nichta ne śmijan ho nawet za to tknuty i aresztowaty — ti czasy skinczyły sia bezpoworotno.

Widomosty z Kraju,

POZYCZKY NA ZASIWY.

Riad pryznaczyu wełyki sumy na pożyczky dla rilnykiw na nabywanie zerna na zasiw. Pozyczky bude rozdilan Syndykat rolniczy i Kółka rolnicze w Krakowie dla rilnykiw w Małopolszczy, a dla schidnych wojewidstw kooperatywy torhowehopromysłowi.

SPRAWA POŁUCZENIA KOLIJOWOHO STANISŁAWOWA Z ZALISZCZYKAMY

Naszi czytaczi z pid Zaliszczyk prosiat nas o poruszenie sprawy połuczenia kolijowoho Zaliszczyk zo Stanisławowom i Kołomyjom. Może sia to staty prez pryłuczenie do Polszczy 7 hromad z Bukowiny należaczoj do Rumunji, czerez kotri perechodyt linja kolijowa na paru klometrów tylko dowha, czerez czo teraz musyt ona jechaty z Zaliszczyk napered do Czortkowa, a z Widłam dopiro do Stanisławowa.

Może nareszti nasz rżond woźme sia do toji sprawy, bo jest ona duże pylna i ważna dla kolijowoho ruchu tych mist, bo na razi sprawa utychła, a podorożniokrażajut dorohu o kilkadesiat kilometriw.

PROCES O UBITIE Ś. P. SOBIŃSKOHO.

U Lwowi prowadiat proces protiw studentowy Werbickomu i towaryszam o zabytie kuratora, t. j. naczalnika lwiwskaho okruha szkilnoho.

I znowu paru zbałamuczenych studentiw zamist uczyty sia, distane sia do kryminału, a jak z widtam wyjde, ne bude :di-

bnyj do żadnoji praci i suspilniść ne bude z nioho mała żadnoho pożytku.

Czyż ne szkoda naszoj mołodiży, czy szowinistyczni zaslipleńci ne majut już sałkom suminia, że tak prowadiat tu mołodiż na jej zhubu, a nenaprawłenu szkodu naroda?

SZTUCZKY WYBORCZI KANDYDATIW NA POSŁIW.

Na jaki cikawi pomysły wpadajut dekatri kandydaty posolski, to poprostu wiryty sia ne chce.

Oto znanyj agitator radykalnyj i posoł byWszyj ksiondz Okoń, jakyj po zawiszeniu ho w czynnostiach ksiondza prystaw do radykalnoj chłopskoj partji i duryt temnych ludyj po zapałych sełach w Lubelszczyni. Raz skłykau win wicze do lisa. Dowidały sia o tom władze i zaraz zjawiło sia 4 żandarmiw i chciło ho aresztowaty. Wtody ks. Okoń pałnuw do nych wiczewu mowu, a ony upały na kolina błahajuczy ho o proszczenie. To tak podiłało na zibranych chłopów, że uwiryły, że władze bezprawno prześlidujut bidnoho ksieużulka zajakoho win sia wse podaje.

Dopiro piznijsze wyszło na jawu, że totij żandarmy były perebrani agitatory pana posła. Takych sposobiw pan posoł używat wiencej raziw, aby pozyskaty sobi wyborciw. Dopiro wtody prawdiwi żandarmy zaaresztowały pomysłowoho borytela.

OBŁAWY NA WOWKY.

NaWyłenszczyni pereprowadzeno pry pomoczy wijska wełyki obławy na wowky, kotri wyriadżały wełyczezni szkody w chudobi, a nawit napadały na seła. Ubyto kilkadesiat sztuk wowkiw.

Widomosty zi świta

BURIA W ODESSI.

Nad Odessom szaliła śnižna buria, szło zpryczyniło wstrymanie ylicznoho ruchu. Ciłe misto zasypane śnihom. Wichor pozrywou dachy z bohato domiw i powyrywau bohato telegraficznych stoupiw. Riwnoż na Czornym Morju szalije strasznaburia.

ZABURENIA W ROSJI.

Na Ukraini dijszło do sutyczky miż policjom i chłopamy. Selański komitet ne chtiw widdaty hroszej zibronych na budowu czytalni, do czoho wmiszała sia policja i dokonała bohato aresztowań.

ROZRUCHY W IRLANDJI.

Generał gubernatorom naznaczeno generała Macneya, znanoho z anglofilskych perekonań. Pryniatoho z obureniem i uriadżeno demonstracji, pidczas kotrych ubyto naczalnyka Tiurny Mawidżoja.

KROWAWY ROZRUCHY W INDJACH.

Do Indyj pryjichała anglijska komisja parlamentarna, aby ułożyty indyjsku konstytucyju. Indyjski narodowci uriadiły na prywitanie toj kimisji welky demonstracji protyanglijsky w kilkoch mistach. Doszło d opoważnych zabureń medży demonsarantamy a policjom, podczas kotrych zhinuło kilka ludej.

PERECHOWORY Z ROSJOM O WÓLNU TORHOWLU.

Do Moskwy wyjichała delegacja polskoho Ministerstwa w sprawi perehoworiw o zakluczenie umowy o torhowlu miż Polszczeju a Sowitamy.

Delegacja wernuła, bo perehowory rozbyły sia z toj pryczyny, że Rosja żadaje ciłkom wolnoho perewozu czerez Polszczu towariw z Nimeczczyny, na szczo Polszcza ne chce sia zhodity.

NESZCZASTIE RYBAKIW.

Na berehu moria bałtyckoho trafiło sia wełyke neszczastie. Około tysiacz rybakiw zibrało sia tam i waszło razom z 300 furmankamy na łed, jakyj utworzył sia po silnych morozach. Nahło łed widorwau sia i zabrau zi sobom wszytkych rybakiw na more. Wszetky proby, żeby zatrymały płynuczyj łed z ludźmy, ne zdały sia na nic. Na pomicz wysłano łamaczy łediw.

Do naszych Peredpłatnykiw.

Za łystopad i hrudeń myn. roku „Ruska Prawda“ ne wyszła z braku potrebnych funduszów. Wprawdi zwernułyśmo sia do ludej dobroji woli o popertie, ałe ono nam sia ne udało. Dopiro w tym misiacy zmohłyśmo wydaty Numer za siczeń i lutyj razom, tak, szczo predpłata bude czysłyty sia wid 1 sicznia.

Pereprasza;emo naszych peredpłatnykiw za pererwu i budemo sia starały w buducznosty wydawaty toczno naszu czasopyś.

Zaznaczujemo, szczo nyniszne czysło pysane w peremyskim nariczu je pryznaczeńe dla peremysko-sianockoje zemli łyszeń na czas wyboriw.

Prosymo zarazem o pomicz dla naszoho wydawnyctwa i o widnowłenie peredpłaty.

Administracja.

Hospodarcza czast.

Ministerstwo pryhotowuje projekt ustawy, w ciły chraniczenia podilnosty małych hospodarstw.

W tym rozporiadzeniu bude podane, kilko najmensze morgiw poła maje buty nepodilne i jeden syn maje ho uprawlaty po smerty otcia. Nawet bilszi gospodarstwa możut byty uznani za nepodilni jeżeli toho zażadaje jeden syn chotiaczy spłatyty inszych.

Druhu ważni sprawu chce także riszyty Ministerstwo. Bolaczkom naszych hospodarstw je strasznie rozkynenie riżnych czastyj tohosamoho hospodarstwa. Chodyt o zcałenie, złuczenie hospodarstw prez t. zw. komasacju, to znaczyt, prymusowo podiłyt sia grunt aw danim seli tak, żeby wypały gospodarstwa tylko w ciłosty w jednym miscy. Dawnij ne taku komasacju można było zrobyty na dorowilne żadanie wsich gospodariw danoho seła, a teraz taka komasacja bude pry[illegible]

ZAWISZCZANIE NA 1928 R.

Duże dotepne zawiszczanie (testament) n 1928 rok podaje „amerykańsko-ruskie“ piśmo „Lubow“:

W 1928 roku bude tak, jak ja napiszu.

Za całyj rik ani jedna dytyna ne narodyt sia, jak ne bude mała ani otca, ani matery.

*

Każdyj, kto bude chtiw ożenyły sia, musyt sobi persze wynajty żenszczynu, bo bez żenszczyny ne ożenyt sia.

*

Każdyj, kto bude chtiw perenesty sia na druhyj świt, musyt wpersze umerty, bo jak ne umre, bude żyty.

*

Kto nę bude robyty, to nicz ne zarobyt.

*

Koho neszczastie bude szukaty to ho znajde i w doma na posteli.

POBOŻNYJ ŻEBRAK.

Do jednoho domu pryszou żebrak i prosiu o jałmużnu. Wychodyt pani, wyjmaje paru groszy i każe:

— Tu wam zaraz dam 5 groszy, tylko napered zmowte małitwu, tak jak to żebraky powinny robity i jak inszy robiat.

Żebrak poczuwszy, że za jałmużnu wymahajut mołitwu, po czerwonił na twary, wpau wzliść, siahmuw rukom do swojej didiwskoj kyszeni, wymiau piu złotoho, zaklau i każe:

— Na! Zmow ty mołytwu, to tobi dam piw złotoho!

U DOKTORA.

Doktor: — Jeśli chcete, żeby wam sia zdorowie poprawiło, to musite ostaty sia w łiżku prez tyżdeń.

Chora: — Ne możu! Ja własne wczora kupiła nowyj płaszcz i sukenku, to nijak ne możu do tyżdnia czekaty, bo za tyżdeń może wyjty nowa moda, a ja muszu sia moim znajomym pokazaty.

W JAKYJ SPOSIB?

— Znajesz, czo mia najwiencej zadiwlaje w astronomji?

— Z pewnostiom to, że powynachodiły wszystky dribnyci, riżny płanety, ich wełyczynu i widłehłiść wid zemli.

— Ne to, nie! Najwięcej zadiwlajemene, jakym sposobom ony dowidałysia o nazwisku ich!

Za redakcju widpowidaje Stefan Koss. Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie.